

magazyn

pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2024

październik

ISSN 1640-0411



POMNIK LECHA BĄDKOWSKIEGO ODSŁONIĘTY!

Czytaj na str. 4

4 Pomnik Lecha Bądkowskiego odsłonięty!



10 Czas „kopciuchów” na Pomorzu dobiegł końca



5 Dożynki wojewódzkie w Owidzju



12 Pomorskie łądy czas kolejowym liderem w Polsce



8 Baszta Czarownic, a może futro po babci?



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Marcin Skwierawski
tel. 58 32 68 508
e-mail: m.skwierawski@pomorskie.eu

Agnieszka Baranowska
tel. 58 32 68 504
e-mail: a.baranowska@pomorskie.eu

Adam Gawrylik
tel. 58 32 68 520
e-mail: a.gawrylik@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

ZASTĘPCA DYREKTORA
GENERALNEGO URZĘDU
Anna Szekalska
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Agnieszka Zabłocka
dyrektorka Kancelarii
Marszałka Województwa
a.zablocka@pomorskie.eu

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Wielkie pieniądze dla pomorskich firm

Każda nawet najprężniej działająca firma potrzebuje kapitału, aby rozwijać swoją działalność. Nie zawsze sfinansowanie inwestycji jest możliwe tylko z własnych środków. Czasem trzeba skorzystać z ofert instytucji finansowych. Nie zawsze jednak proponują one dobre warunki.

– Jako region od wielu lat stawiamy na tworzenie klimatu sprzyjającego powstawaniu nowych firm oraz ich rozwoju. Tworzymy produkty finansowe w ofercie spółek samorządu województwa pomorskiego – tłumaczył marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. – Angażujemy środki w instrumenty finansowe i jesteśmy przekonani, że to narzędzie doskonale budujące przedsiębiorczość i potencjał regionu – podkreślał marszałek.

Nowe narzędzie finansowe oferuje Pomorski Fundusz Rozwoju. Pożyczka rozwojowa skierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które mają siedzibę lub



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

prowadzą inwestycje na terenie województwa pomorskiego.

– Pożyczka rozwojowa to jeden z kilku produktów finansowych, które będą udzielane ze środków unijnych w ramach programu FEP 2021-2027. Łącznie do przedsiębiorstw trafi 178 mln zł, które przeznaczymy na pożyczkę rozwojową – wyjaśnił marszałek Struk.

Mówiąc wprost to pieniądze, które mają wspierać

rozwój, transformacje oraz zwiększanie produktywności. Chodzi tu np. o inwestycje w nowe technologie, cyfryzację, automatyzację czy AI, ale również poprawę organizacji zarządzania czy zakup sprzętu niezbędnego, aby usprawnić produkcję.

Przypomnijmy, jakie branże mogą skorzystać z pożyczki. Produkt dedykowany jest dla pomorskich firm, jednak specjalne preferencje będą przyznane branżom związanym z Inteligentnymi Specjalizacjami Pomorza. To choćby projekty proekologiczne związane z neutralnością klimatyczną oraz takie, które wspierają,

tw. gospodarkę o biegu zamkniętym. O wsparcie mogą starać się start-upy czy przedsiębiorcy rozwijający technologie cyfrowe.

– Mamy dość długi, bo siedmioletni okres spłaty, a finansowanie wynosi nawet do 100 proc. inwestycji. W tym wypadku możliwość karencji trwa do sześciu miesięcy, a co do zasady oprocentowanie jest korzystniejsze niż rynkowe. Wartość pożyczki może wynieść nawet do dwa mln zł – podkreślił prezes Pomorskiego Funduszu Rozwoju Jacek Zwolak.

Warto zaznaczyć, że nie jest wymagany wkład własny.



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

Pożyczek udzielać będą partnerzy finansujący:

- Polska Fundacja Przedsiębiorczości ze Szczecina,
- Pomorski Fundusz Pożyczkowy,
- konsorcjum Lubelska Fundacja Rozwoju i Polski Fundusz Gwarancyjny,
- Regionalne Towarzystwo Inwestycyjne z Dzierżgonia.

Pomnik Lecha Bądkowskiego odślonięty!



Aleksander Olszak

Współtwórca pomorskiej samorządności, pisarz, publicysta. Lech Bądkowski, bo o nim mowa, ma pomnik w Śródmieściu Gdańska. Uroczyste odślonięcie monumentu było jednym z elementów obchodów 44. rocznicy podpisania porozumień sierpniowych.



Fot. Jacek Sowa / UMWP

Kim był Lech Bądkowski?

Mieszkańcom regionu postaci Lecha Bądkowskiego przybliżyć nie trzeba. Ale zawsze warto powiedzieć kilka słów o tej wybitnej osobie. Lech Bądkowski urodził się 24 stycznia 1920 r. w Toruniu, który był wtedy stolicą województwa pomorskiego. Uczestniczył w kampanii wrześniowej. W 1945 r. został członkiem Zarządu Głównego Związku Pomorskiego w Wielkiej Brytanii, a w 1946 r. wrócił do kraju. Od 1979 r. był członkiem polskiego PEN Clubu i członkiem jego ostatniego zarządu przed stanem wojennym. W czasie strajków sierpniowych 1980 r. był rzecznikiem prasowym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Jako współtwórca Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego pełnił w nim różne funkcje społeczne. Był wieloletnim członkiem zarządu głównego i jego prezydium. Był najwybitniejszym autorem działań programowych i organizacyjnych tego ruchu. W jego ujęciu regionalizm kaszubski był otwarty na Pomorze i Polskę. Zmarł 24 lutego 1984 r. w Gdańsku. Jego pogrzeb na cmentarzu Srebrzysko, który zgromadził ok. pięć tysięcy osób i stał się wielką manifestacją przeciwko władzom PRL.

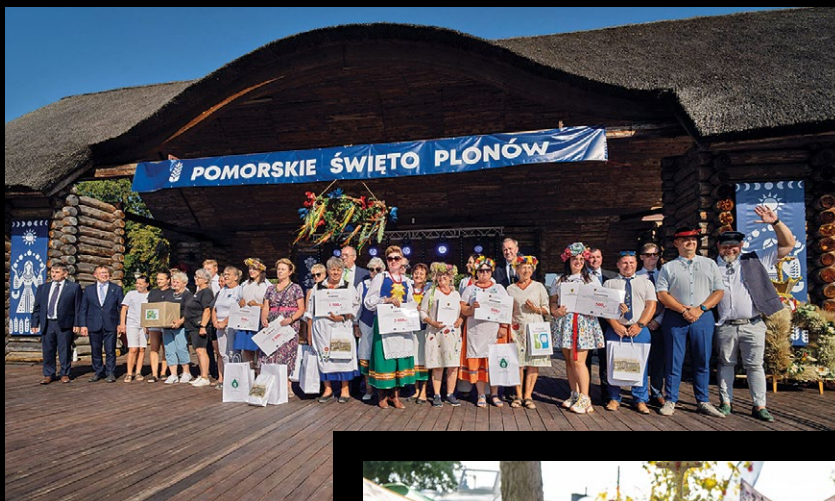
Pomnik został wzniesiony z inicjatywy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 i Gdańskiego Komitetu Obywatelskiego.

Uroczyste odślonięcie pomnika odbyło się 31 sierpnia 2024 r. Wydarzenie zgromadziło samorządowców z całego kraju, a także przedstawicieli środowisk kaszubskich oraz przyjaciół i bliskich Lecha Bądkowskiego. Wśród gości był także premier Donald Tusk.

– Wszyscy pamiętamy Lecha Bądkowskiego jako człowieka z krwi i kości, niezwykle

pragmatycznego, bardzo pomorskiego i bardzo kaszubskiego. Nie byłoby „Solidarności”, nie byłoby niepodległej Polski, nie byłoby pokojowego i bardzo odpowiedzialnego procesu budowy nowej Polski, gdyby nie Lech Bądkowski – mówił premier.

Pomnik znajduje się przy kościele św. Jana, na rogu ulic Minogi i Świętojańskiej w Gdańsku. Miejsce nie jest przypadkowe. Lech Bądkowski mieszkał niedaleko, w pobliżu jest też siedziba Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Autorem pomnika Lecha Bądkowskiego jest toruński rzeźbiarz Maciej Jagodziński-Jagenmeer.



Dożynki wojewódzkie w Owidzu



Najpiękniejszy wieńiec dożynkowy przygotowało w tym roku KGW Grabowo. Najciekawszą prezentację miał powiat bytowski. W miasteczku powiatów posmakować można było lokalnych dań i napitków. Tegorocznemu Pomorskiemu Świętu Płonów towarzyszyły też Kongres Pomorskiej Wsi oraz porady medyczne i badania w białym miasteczku Szpitala Specjalistycznego z Kościerzyny. Wieczorem publiczność rozgrzały koncerty muzycznych gwiazd. Było też sporo atrakcji dla najmłodszych. W przyszłym roku na dożynki wojewódzkie zapraszamy do Pszczółek. (DK)



Zobacz relację video z imprezy:



Czy tegoroczne żniwa były udane? Czy plony mogą być lepsze i bardziej opłacalne?



**Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka**

Z Adamem Gawrylikiem,
członkiem Zarządu
Województwa Pomorskiego
rozmawia Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka

Czy tegoroczne żniwa były udane, czy rolnicy są zadowoleni?

W tym roku plony były niższe od oczekiwanych. Widać to w uprawach jęczmienia, żyta, pszenicy czy rzepaku, którego zbiory były zdecydowanie poniżej średnich wartości z ostatnich lat, czyli nawet od 3,3 do 3,6 tony z hektara. Warto zaznaczyć, że żniwa w tym roku rozpoczęły się wcześniej, bo już w połowie lipca, co przełożyło się na pewne trudności.

Co oznacza wcześniejszy termin żniw dla rolnika?

Wcześniejsze żniwa wymagają szybszej mobilizacji. Zwykle zbiorów dokonuje się według ustalonej kolejności, lecz kiedy wszystkie uprawy dojrzewają w tym samym czasie, rolnicy muszą szybko zorganizować się do zbiorów. Dla niektórych może to stwarzać problem.

Dla jakich rolników jest to szczególnie trudne?

W dobrze zmechanizowanych gospodarstwach, które przeważają w naszym regionie, rolnicy mają możliwość zbierania upraw jednocześnie, co pozwala uniknąć strat. Jednak, w przeciwnym wypadku mogą się pojawić istotne trudności, które mogą prowadzić do potencjalnych strat. Ponadto, niekorzystne zjawiska pogodowe, takie jak nawałnice i gradobicia, znacząco wpłynęły na sytuację.

Jak te czynniki wpływają na jakość zbiorów?

Choć ogólnie plony nie były dramatycznie złe, to jednak ich jakość znacznie się pogorszyła. Skrócony okres wegetacyjny, upały i susze również przyczyniły się do tego problemu. Dodatkowo, ceny zbóż spadają, co nie jest tym, czego oczekują producenci rolni. Co prawda, środki do produkcji nieco spadły, jednak opłacalność daleka jest od tej, na którą czekają rolnicy. Obecna sytuacja generalnie jest trudna do przewidzenia zwłaszcza w kontekście zmieniającej się pogody, klimatu, czynników wpływających na rynek produktów rolnych i trwającego konfliktu w Ukrainie. Jako samorząd województwa staramy się wprowadzać działania mające na celu poprawę plonów.

Jakie działania podejmujecie w tym zakresie?

Od lat wspieramy badania w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Choć brzmi to mało

ciekawie, to te badania są kluczowe, ponieważ pozwalają wyłonić najlepsze odmiany roślin uprawnych dostosowane do konkretnego terenu. Wyniki PDO pomagają wybrać najbardziej wartościowe odmiany roślin uprawnych dla naszego regionu. Bo to, co sprawdza się np. na Podlasiu niekoniecznie zyska takie same rezultaty na Kaszubach czy Żuławach.

Czy PDO przynosi efekty?

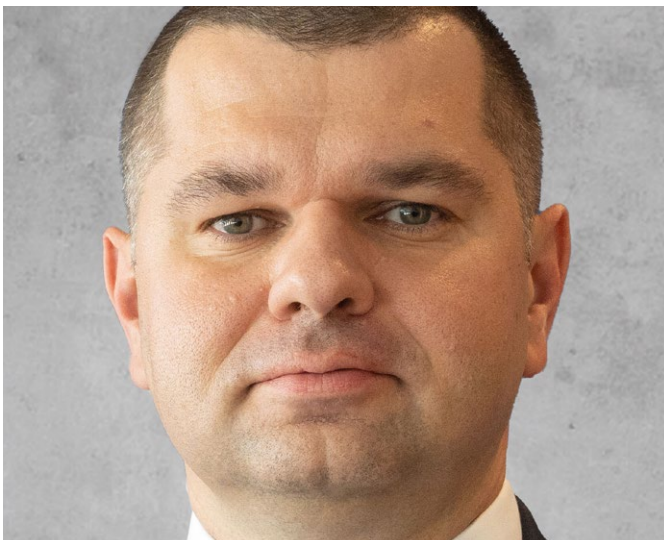
Tak, wcześniejsze wyniki dotyczące pszenicy i żyta wykazały, że doświadczalnictwo przynosi pozytywne rezultaty. Na to, co dobrze rośnie na polach, wpływają nie tylko rolnicy, ale również gleba, warunki hydrologiczne i klimatyczne. Dodatkowo, konkretne odmiany roślin mogą lepiej dostosowywać się do zmian klimatu. Można też ograniczyć stosowanie większej ilości oprysków i środków ochrony roślin, co jest istotne z perspektywy ochrony środowiska i opłacalności produkcji.

A co z dojazdami do pól?

Czy coś w tym zakresie się zmienia?

Sytuacja ciągle się poprawia. Regularnie dofinansowujemy budowę oraz modernizację dróg dojazdowych do pól. We wrześniu przeznaczaliśmy na ten cel ponad 4 mln zł. W ponad 30 gminach rolnicy, zwłaszcza ci, którzy mieszkają na tzw. koloniach, odczuwają poprawę. Poruszanie się po wybiśniętych drogach niszczy sprzęt. Teraz to się zmieni.

Dziękuję za rozmowę



Fot. Jacek Sowa / UMWP

Wręczono nagrody w VII edycji konkursu Pomorskie dla Seniorów



Dorota Kulka



Fot. Jacek Sowa / UMWP

Pomorski samorząd, już po raz kolejny, nagrodził osoby w wieku 60 i więcej lat, które samodzielnie podejmują działania na rzecz społeczności lokalnej. Doceniono również przyjaciół seniorów i pracodawców przyjaznych seniorom.

Podczas spotkania w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego nagrody laureatom wręczyła członkini Zarządu Województwa Agnieszka Baranowska. Dziewięciu laureatów otrzymało wyróżnienie w kategorii zwyczajny-niezwyčajny senior / zwyczajna-niezwyčajna seniorka. Tyle samo zdobyło nagrody jako przyjaciel i przyjaciółka seniorów. Uhonorowano też trzy osoby w kategorii pracodawca przyjazny seniorom. Wszyscy laureaci byli ogromnie szczęśliwi i wdzięczni za docenienie ich trudu i zaangażowania.

Niezwyčajny senior to taki, który działa poza strukturami organizacji i instytucji. Podczas oceny kandydatów

zwracano uwagę na spełnienie wymogów formalnych oraz merytorycznych, w tym opis działań kandydata na rzecz społeczności lokalnej i aktywność kandydata wykonywaną w ramach wolontariatu.

W tej kategorii doceniono dziewięć osób. Są to:

- Barbara Badowska-Średniawa z Gdańska,
- Danuta Janczak z powiatu gdańskiego,
- Antoni Rzepka z powiatu kartuskiego,
- Zofia Bałachowska z powiatu kościerskiego,
- Janina Małgorzata Radwańska z powiatu malborskiego,
- Józef Roszman z powiatu puckiego,
- Jacek Wojciech Gibała z Sopotu,
- Renata Słomińska z powiatu starogardzkiego,
- Danuta Abrewczyńska z powiatu sztumskiego.

względem na wiek) województwa pomorskiego lub organizacje pozarządowe, które wyróżniają się w szczególności sposobem w działaniach na rzecz osób starszych, w tym inicjujących współpracę międzypokoleniową. Nagrody w tej kategorii odebrało dziewięciu laureatów.

Natomiast pracodawca przyjazny seniorom to organizacja, która zatrudnia i prowadzi działania wspierające aktywność zawodową osób powyżej 50 r. ż. oraz promuje współpracę międzypokoleniową. W tej kategorii nagrody wręczono trzem instytucjom.

Więcej informacji i fotogaleria:



W VII edycji konkursu o nagrodę marszałka województwa pomorskiego zgłoszono 64 kandydatury. Kapituła konkursu wybrała 41 laureatów. Nagrody są wręczane etapami.

Przyjaciele seniorów to z kolei mieszkańcy (bez

NOWA SZEFOWA BGSW O TYM, CO WARTO ZOBACZYĆ W SŁUPSKIEJ GALERII

Baszta Czarownica



Dorota Patzer

Nadeszły zmiany w sztuce współczesnej, a konkretnie w Bałtyckiej Galerii Współczesnej w Słupsku. Od początku sierpnia na fotelu dyrektorki zasiadła Agnieszka Kilian, która zastąpiła na tym stanowisku dotychczasową opiekunkę galerii Edytę Wolską. Z nową dyrektorką BGSW w Słupsku rozmawia Dorota Patzer.



Fot. materiał prasowy BGSW

Co skłoniło Panią do złożenia aplikacji na stanowisko dyrektorki BGSW?

Powodów było kilka. Po pierwsze, zróżnicowane i niezwykle interesujące położenie galerii – zarówno nad rzeką, jak i nad brzegiem morza. BGSW ma kilka lokalizacji w dwóch miastach – w Słupsku oraz w Ustce. Z tą różnorodnością wiąże się ciekawa dynamika,

która mnie zmotywowała do kandydowania i którą chcę zdecydowanie wykorzystać.

Jak konkretnie?

Bliskość wody otwiera BGSW programowo na niezwykle interesujący nurt we współczesnej humanistyce, a mianowicie na tzw. niebieską humanistykę. Charakteryzuje się ona myśleniem interdyscyplinarnym o dużej wrażliwości

ekologicznej. Nurt ten jest inspiracją dla wielu współczesnych strategii i praktyk artystycznych. Możliwość pracy w takim kontekście była dla mnie dużą motywacją.

Jakie są główne założenia i priorytety, które stawia Pani przed sobą i zespołem na najbliższe trzy lata?

Zdecydowanie rozwiniecie programu rezydencyjnego.



Fot. Alina Zamojcin

Agnieszka Kilian ukończyła prawo, a następnie studia kuratorskie. Na początku łączyła te dwie praktyki zawodowe, a od 2016 r. zajęła się wyłącznie kuratorowaniem wystaw i programów. Współpracowała z różnymi instytucjami w Polsce i za granicą, począwszy od galerii miejskich – Bunkier Sztuki w Krakowie, Arsenał w Poznaniu czy Kunsthau Dresden, aż po inicjatywy o innej dynamice, jak np. finansowana z publicznych środków, ale kolektywnie zarządzana instytucja neue Gesellschaft für bildende Kunst w Berlinie. Bliskie są jej również strategie pozainstytucjonalne. Ostatnio współpracowała przy projekcie Moabit Mountain College, który inspirował się szkołą założoną przez członków Bauhausu, tj. Black Mountain College.

może futro po babci?

W Polsce działa niewiele takich programów, bo też nieliczne instytucje mają takie zaplecze i możliwości. Tymczasem to właśnie system rezydencji, polegający na wymianie inspiracji i wiedzy jest fundamentalny, wręcz życiodajny. Chciałabym, aby program rezydencji był skierowany zarówno do osób artystycznych, kuratorskich, jak i działających w obszarze sztuki, aktywizmu oraz edukacji. Niezmiernie ważna jest dla mnie edukacja, a szerzej takie formaty działania instytucji, które pozwalają budować relacje ze społecznościami lokalnymi. Wraz z zespołem chciałabym stworzyć w BGSW przestrzeń, dzięki której będziemy mogli dotrzeć do różnych grup odbiorców, w tym także do osób, które czują się oneśmielone instytucjami kultury.

Wiele osób twierdzi, że nie rozumie sztuki współczesnej. Czy chce to Pani jakoś odczarować?

Tak, to jest duże wyzwanie. Wiele osób ma opory przed przekroczeniem progu galerii, zwłaszcza prezentującej sztukę współczesną. Dobrym modelem są tzw. programy sąsiedzkie, które pozwalają na oswojenie się z instytucją jako taką. W pierwszym kroku otwieramy się na społeczność. Proponujemy poznanie się przy okazji takich działań, które są dla wszystkich komfortowe, jak choćby spacer po dzielnicy. Szukamy pola kontaktu i dialogu. Gdy taka relacja powstanie, łatwiej jest rozpocząć rozmowę. Sztuka współczesna ma to do



Fot. materiał prasowy BGSW

Słupsk jest miastem, które cały czas się przeobraża. Czy czeka to także Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej? Czy będzie to rewolucja, czy raczej ewolucja?

Myszę, że częściowo rewolucja, a częściowo ewolucja. Startując do konkursu, określiłam wizję instytucji i kierunki programowe. Jestem zobowiązana do przełożenia ich na praktykę. Chciałabym jednak przeprowadzać zmiany wspólnie z zespołem, a przede wszystkim obserwować naszą publiczność i być z nią w dialogu. Tu potrzeba dużo czujności i uwagi. Nie będę bała się proponować programu, który przekracza konwencjonalne modele. Słupsk jest miastem otwartym.

siebie, że dotyka bardzo namacalnych problemów. Potrzeba trochę czasu i momentu otwarcia się na nią. A tu kluczem

jest zaufanie i potraktowanie poważnie naszych odbiorców. Wtedy zainteresowanie przyjdzie naturalnie.



Fot. materiał prasowy BGSW

Czas „kopciuchów” na Pomorzu dobiegł końca



Aleksander Olszak

Początek września to nie tylko powrót uczniów do szkół. To również bardzo ważna data dla mieszkańców Pomorza, którzy ogrzewają domy piecami. Od 1 września 2024 r. najstarsze piece, tzw. kopciuchy nie mogą być już używane. Regulacje związane z piecami na paliwo stałe wprowadziły przyjęte przez Sejmik Województwa Pomorskiego w 2020 r. uchwały antysmogowe.

Uchwały antysmogowe weszły w życie 1 września 2024 r. Określają one obowiązek wymiany pozaklasowych urządzeń grzewczych. Celem uchwał jest poprawa jakości powietrza w województwie pomorskim.

– Uchwały antysmogowe wprowadzają rozwiązania, które mają poprawić jakości powietrza. Chodzi o wymianę

przestarzałych źródeł ciepła na paliwa stałe na niskoemisyjne instalacje. Wszystko w trosce o nasze zdrowie. Przypomnę, że do wprowadzenia nowych norm zobowiązał Polskę Trybunał Sprawiedliwości UE – wyjaśnia marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

Na skutek spalania paliw stałych w domowych kotłach

powstaje bardzo szkodliwy związek – benzoapiren. Badania wykazały, że jego wysokie stężenie występuje aż w 108 pomorskich gminach. Choć na razie jest ciepło i słonecznie, a do rozpoczęcia sezonu grzewczego czasu jeszcze trochę zostało, to czas na wymianę pieców się skończył. Do tej pory wymieniona została około jedna trzecia pieców.

– To dużo, ale szacujemy, że w naszym regionie do likwidacji pozostało jeszcze 77 tys. „kopciuchów” – wylicza dyrektor Departamentu Środowiska i Rolnictwa UMWP Krzysztof Pałkowski.

Co z tymi, którzy nie wymienili pieców? Straże gminne czy miejskie mogą kontrolować nieruchomości i sprawdzać, jakie piece są stosowane. Kara grzywny, w przypadku spalania w „kopciuchu” może wynieść do 5 tys. zł.

– Pamiętajmy jednak, że kara powinna być ostatecznością. Jestem przekonany, że gminy będą wspierać tych, którzy jeszcze pieca nie wymienili, dotacjami czy dopłatami. Jeśli ktoś nie ma wystarczających środków na taką inwestycję, powinien złożyć wniosek o dofinansowanie do odpowiedniej instytucji – dodaje dyrektor Pałkowski.

Jak informują urzędnicy, tylko w tym roku, do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku wpłynęło około 10 tys. wniosków w programie Czyste Powietrze. Również w programie Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 są środki na modernizację źródeł ciepła w budynkach wielorodzinnych.



Szpital w Słupsku ma super nowoczesny sprzęt do wspomagania zabiegów mikrochirurgicznych



Dorota Kulka



Fot. materiał prasowy szpitala w Słupsku

Na blok operacyjny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku trafiła platforma robotyczna. Służy do wspomagania podczas zabiegów mikrochirurgicznych takich jak: zespolenia, szycie i podwiązanie naczyń krwionośnych i przewodów limfatycznych. Pierwszy zabieg już na początku października.

To już kolejny sprzęt po robocie da Vinci, który trafił do słupskiego szpitala. Nowy system będzie dzierżawiony przez placówkę przez rok. Dzierżawa wraz serwisem obejmującym konserwację i naprawy kosztuje prawie 23 tys. zł netto. Do tego firma Synektik dostarcza sto kompletów jednorazowych narzędzi, ich wartość to prawie 10 700 zł netto. Słupscy medycy pod koniec września będą przeszkoleni w zakresie korzystania z urządzenia.

Chodzi o to, że nowy system umożliwi lekarzowi precyzyjną pracę nawet na najdrobniejszych naczyniach poprzez automatyczne sterowanie zminiaturyzowanymi przegubowymi instrumentami chirurgicznymi. Współpracuje z większością mikroskopów mikrochirurgicznych. Składa się z trzech elementów: wózka z mikropozycjonerem i mikromanipulatorami, konsoli dla chirurga ze zdalnie obsługiwanymi kontrolerami oraz instrumentów, które umożliwiają pracę na naczyniach o przekroju

nawet 0,7 mm. Robot będzie wykorzystywany przy zabiegach chirurgii ogólnej, onkologicznej i ortopedycznej. Pierwszy zabieg planowany jest na początku października. Warto dodać, że dr n. med. Daniel Maliszewski, specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, już testował podobny sprzęt w Niemczech.

Co bardzo istotne, system robotyczny Symani do zabiegów mikrochirurgicznych jest pierwszym takim w Polsce. Dzięki temu w słupskim szpitalu powstanie pierwszy w tej części Europy ośrodek szkoleniowy dla sześciu krajów: Polski, Czech, Słowacji, Litwy, Łotwy i Estonii.

Słupski szpital ma już duże doświadczenie w zakresie zabiegów mikrochirurgicznych. Od 2018 r. lekarze wykonują zabiegi rekonstrukcyjne płaciami DIEP z zespoleniem mikrochirurgicznym, a od 2019 r. operują obrzęki chłonne w ramach Pomorskiego Programu Diagnostyki i Leczenia Obrzęku Chłonnego. W tym czasie wykonali ponad 250 zabiegów mikrochirurgicznych.



Fot. materiał prasowy szpitala w Słupsku

DZWON ŻYCIA W SŁUPSKIM SZPITALU

Na oddziale Onkologii klinicznej, chemioterapii i badań klinicznych Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku w sierpniu 2024 r. po raz pierwszy wybrzmiał dzwon życia. To symbol walki wygranej z rakiem i nadziei dla tych pacjentów, którzy zakończyli leczenie oraz tych, co nadal zmagają się z chorobą.

Dzwon podarowała fundacja Pokonaj Raka, która zaopatrzyła już kilkanaście szpitali w całej Polsce w tak wyjątkowy prezent – symbol zwycięstwa i życia.

– Jesteśmy przekonani, że dzwon życia stanowi symboliczny i ważny element słupskiego centrum onkologicznego – mówiła prezes fundacja Pokonaj Raka Katarzyna Gulczyńska. – Dzwon ten jest umieszczony w centrum szpitala, w miejscu, które jest dostępne dla wszystkich zarówno pacjentów, ich rodzin, jak i pracowników. Jest to szczególny sygnał odzewu na sukcesy, małe i duże, które osiągają pacjenci słupskiego szpitala w walce z chorobą – dodała Gulczyńska. (AS)

Pomorskie cały czas kolejowym liderem w Polsce



Aleksander Olszak

Ponad 70 mln Pomorzanie skorzystało z pociągów w 2023 r. Najczęściej w Polsce wybieramy się w podróż pociągiem. Jak wyglądają kolejowe statystyki za minione 12 miesięcy?

Zbiornicze dane z funkcjonowania rynku kolejowego w Polsce w 2023 r. przygotował Urząd Transportu Kolejowego. Do tej pory publikowane były jedynie szacunkowe dane, które mówią, że pomorskie jest najbardziej kolejowym regionem w Polsce. Teraz jest całościowe podsumowanie za minione 12 miesięcy, które to potwierdza.

– Z usług przewoźników kolejowych działających w naszym regionie skorzystało 71,1 mln podróżnych. To drugi wynik w skali kraju. Lepsze jest tylko województwo mazowieckie – podkreśla wicemarszałek województwa pomorskiego Leszek Bonna.

Pierwsze miejsce Mazowsza nie powinno dziwić. To w końcu region stołeczny i ma więcej mieszkańców. Ale co ważne, liczba pasażerów na Pomorzu stale rośnie.

– Po pandemicznym załamaniu w 2020 r., widzimy to wyraźnie. Osiągnęliśmy



Fot. Aleksander Olszak

wynik o ponad 10 mln lepszy niż w 2019 r., a odnosząc się do 2022 r., liczba podróżnych wzrosła o około siedem milionów – dodaje Bonna.

Dla podkreślenia pomorskiego rekordu warto odnotować, że w trzecim na podium – województwie dolnośląskim – przewiezionych zostało 36,5 mln pasażerów.

O ile w liczbie przewiezionych pasażerów województwo pomorskie jest na drugim miejscu w kraju to, jeśli chodzi o liczbę podróży koleją, województwo pomorskie jest absolutnym liderem. Mówi o tym wskaźnik wykorzystania kolei.

– To liczba pokazująca, jak często mieszkańcy i turyści w dojazdach do pracy, szkoły czy turystycznych wояażach korzystają z pociągów. Na Pomorzu wynosi ona 30,1. To absolutny rekord wśród polskich regionów – mówi Bonna.

Pomorskie wyprzedza i to o prawie połowę województwo mazowieckie (17,7), a także Dolny Śląsk. Wysoka wartość pokazuje, że Pomorzanie chcą korzystać z ekologicznej i sprawnie działającej komunikacji szynowej.

– I to właśnie zapewnia samorząd województwa. Modernizujemy linie kolejowe, kupujemy nowy tabor, przy mierzamy się do inwestycji PKM Południe – dodaje wicemarszałek.

Nie bez znaczenia jest też punktualność pociągów. Warto bowiem dodać, że trójmiejska Szybka Kolej Miejska jest po warszawskiej WKD drugim, najbardziej punktualnym przewoźnikiem w Polsce. Aż 98 proc. jej pociągów jechało zgodnie z rozkładem jazdy. Warto też dodać, że zdecydowana większość opóźnień powstawała w wyniku tzw. działań zewnętrznych jak np. wypadki z udziałem osób postronnych czy zjawisk pogodowych



Fot. Aleksander Olszak

BUDUJĄ OBWODNICĘ KARTUZ



Aleksander Olszak

Około 4,4 km będzie liczyć drugi odcinek obwodnicy Kartuz łączący drogi wojewódzkie 211 i 224. Umowa na budowę trasy została podpisana na początku września. Dzięki tej inwestycji kierowcy ominą centrum miasta, a mieszkańcy zyskają cichsze i bezpieczniejsze ulice oraz czystsze powietrze. Budowa trasy potrwa dwa lata.

Z pierwszego odcinka obwodnicy Kartuz można korzystać od 2016 r. Droga nie rozwiązała jednak całkowicie komunikacyjnych problemów miasta. Korki, choć mniejsze, dalej paraliżują Kartuzy, przez które dziennie przejeżdża kilkadziesiąt tysięcy aut.

– Dziś spełnia się marzenie mieszkańców nie tylko Kartuz, ale i całego powiatu – mówił w dniu podpisania umowy marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. – Drugi etap obwodnicy zmieni oblicze powiatu kartuskiego. To ułatwienie dla mieszkańców, którzy codziennie dojeżdżają do pracy czy szkoły w Kartuzach, ale

i wszystkich odwiedzających miasto. Warto też dodać, że ta inwestycja jest wspaniałym przykładem współpracy samorządów z całego powiatu – dodał marszałek.

Środki na budowę arterii pochodziły nie tylko z m.in. budżetu województwa pomorskiego, ale też dołożyły się do niej poszczególne gminy.

– Determinacja była wielka. Każdy pomógł taką kwotą, jaką był w stanie przekazać. Dziękuję wszystkim za współpracę i działania dla naszych mieszkańców – zaznaczał burmistrz Kartuz Grzegorz Gołuński.

Łącznie cała inwestycja kosztować będzie ok. 177,3 mln zł. Nowy odcinek obwodnicy Kartuz będzie miał około 4,4 km. Połączy drogę wojewódzką 224 z DW 221. Trasa przebiegać będzie na północ od miasta pomiędzy Grzybnem a Łapalicami. Droga, podobnie jak na pierwszym odcinku, będzie jednojezdniowa, czyli po jednym pasie ruchu w każdą stronę. Powstaną również trzy ronda: w Grzybnie, Prokowie i Łapalicach. Ponadto, zostanie zapewnione bezkolizyjne skrzyżowanie z linią kolejową w stronę Sierakowic. Piesi zyskają chodniki oraz ciągi rowerowe. Droga powinna zostać oddana kierowcom najpóźniej na przełomie 2026 i 2027 r. Warto dodać, że cały czas trwają prace nad opracowaniem dokumentacji projektowej III etapu drogowej inwestycji, który domknie obwodnicę od południa, łącząc drogi wojewódzkie 228 i 211.



Fot. ZDM w Gdańsku

STARTUJE PRZEBUDOWA DROGI WOJEWÓDZKIEJ 221



Aleksander Olszak

Bezpieczna i wygodna dla wszystkich użytkowników będzie wkrótce droga wojewódzka 221. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku podpisał umowę z wykonawcą prac budowlanych. Inwestycja jest dofinansowana ze środków Unii Europejskiej.

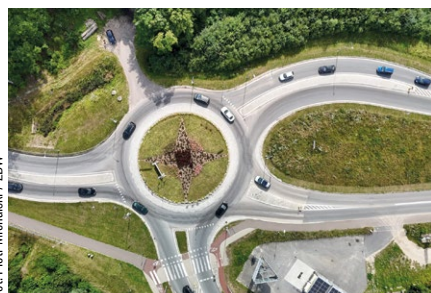
Droga wojewódzka 221 to jedna z najważniejszych arterii na Pomorzu. Łączy Gdańsk z Kolbudami, Przywidzem oraz Kościerzyną. Jej długość to ok. 45 km. Każdego dnia przejeżdża nią nawet 10 tys. pojazdów. Drogowa inwestycja, polegająca na gruntownej przebudowie trasy, to strategiczne dla województwa pomorskiego zadanie. Jej rozbudowa nie byłaby jednak możliwa bez wsparcia ze środków unijnych.

– Na ten dzień mieszkańcy powiatu kościerskiego czy

gdańskiego czekali długo. Stan tej drogi pozostawiał wiele do życzenia. Ale koszty jej rozbudowy są ogromne – mówi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. – Cieszę się, że w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza możemy zrealizować tę ważną dla całego regionu inwestycję – podkreśla marszałek.

Podpisana 9 września umowa dotyczy rozbudowy ok. 12 km drogi pomiędzy Przywidzem a Nową Karczmą. W ramach prac przebudowana zostanie nawierzchnia, a tam gdzie trzeba poprawiona zostanie geometria skrzyżowań i luków. Na niektórych odcinkach wybudowane zostaną chodniki i ciągi pieszo-rowerowe. Powstaną również zatoki autobusowe. Tam, gdzie droga przebiega przez teren zabudowany, zostanie zainstalowane oświetlenie.

Wartość całego projektu o nazwie Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 221, na odcinku od Jankowa do Obwodnicy Kościerzyny – odcinek C – od m. Przywidz do m. Nowa Karczma, to ponad 177 mln zł, z czego ok. 139 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.



Fot. Piotr Michalski / ZDM

Zobacz wizualizację przebiegu inwestycji:





Fot. Jacek Sowa / UMWP



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

PONAD 25 MLN ZŁ DLA UCZNIÓW NA POMORZU



Anna Skrzynecka

Wsparcie obejmie prawie 10 tys. uczniów oraz ponad 560 nauczycieli. Dzięki środkom unijnym organizowane będą dodatkowe zajęcia językowe, w tym z języka kaszubskiego. Dopuszone zostaną pracownie komputerowe. Co ważne, będzie więcej zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami w tym niepełnosprawnych, a uczniowie z orzeczeniem o kształceniu specjalnym otrzymają odpowiednie wsparcie.

W sierpniu wicemarszałek województwa pomorskiego Marcin Skwierawski oraz przewodniczący sejmiku Jan Kleinsmidt podpisali 12 umów na dofinansowanie dla gmin i powiatu z Pomorza.

Wsparcie finansowe otrzymały gminy: Kartuzy, Przedkowo, Somonino, Stężyca, Sulęcyno, Żukowo, Czarna Dąbrówka, Miastko, Studzienice, Trzebielino, Tuchomie oraz powiat bytowski. Dzięki

dofinansowaniu uczniowie będą mogli rozwijać swoje zainteresowania i pasje m.in. poprzez wyjazdy edukacyjne do miejsc związanych z naukami ścisłymi i technicznymi. Na przykład w gminie Kartuzy dzięki środkom unijnym wsparciem objętych zostanie ponad 2,7 tys. uczniów. A dla prawie 60 nauczycieli i 700 rodziców oraz opiekunów zostaną zorganizowane specjalne szkolenia.

– Jako samorząd województwa doskonale rozumiemy, jak ważna jest edukacja na każdym poziomie. Inwestujemy i w podstawową, ponadpodstawową oraz zawodową. Zdajemy sobie również sprawę z tego, jak istotne jest rozwijanie i przekazywanie kultury regionalnej następnym pokoleniom – mówił wicemarszałek województwa pomorskiego Marcin Skwierawski. – Takie wsparcie dla uczniów i nauczycieli to inwestycja w przyszłość oraz okazja do budowania coraz silniejszego regionu – podkreślał wicemarszałek.

Dofinansowane projekty będą dotyczyły też budowania tożsamości regionalnej, w tym zachowania i rozwoju języka kaszubskiego oraz edukacji kulturowej. Zwiększy się liczba zajęć z zakresu doskonalenia zawodowego dla nauczycieli. Do potrzeb uczniów zostanie dostosowana oferta z zakresu doradztwa zawodowego.

PIENIĄDZE DLA POLICJI I STRAŻY POŻARNEJ



Aleksander Olszak

Nowoczesny i sprawny sprzęt to podstawa działalności służb dbających o nasze bezpieczeństwo. Samorząd województwa pomorskiego od dawna wspiera pomorską policję i straż pożarną. Tym razem służby otrzymały ponad 500 tys. zł na zakup m. in. środków łączności.

Umowy na dofinansowanie zakupów podpisali marszałkowie województwa pomorskiego Mieczysław Struk i Adam Gawrylik oraz komendanci wojewódzcy policji Bogusław Zięba i Państwowej Straży Pożarnej Jacek Niewęglowski.

Samorząd województwa od dawna wspiera służby mundurowe. Warto tu wspomnieć choćby coroczną uchwałę podejmowaną przez Sejmik Województwa Pomorskiego, dzięki której przekazane jest wsparcie finansowe na zakup sprzętu przez ochotnicze straże pożarne. Wspierany jest również pomorski garnizon policji.

– Ale przypomnę, że jakiś czas temu pomogliśmy wyposażać laboratorium kryminalistyczne. To wsparcie jest wyrazem troski o bezpieczeństwo mieszkańców. Jestem pewien, że dzięki nowemu sprzętowi i wsparciu finansowemu służby będą działały jeszcze sprawniej, a Pomorze będzie jeszcze bezpieczniejsze – podkreśla marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

A na co przeznaczone zostaną pieniądze przekazane w sierpniu? Wojewódzka Straż Pożarna w Gdańsku zostanie doposażona w sprzęt usprawniający system łączności. Ułatwi to np. koordynowanie działania jednostek ratowniczo-gaśniczych z całego województwa. Dzięki 250 tys. zł wsparcia kupione będą kamery i mikrofony do videokonferencji. Dodatkowo strażacy otrzymają 31 zestawów komputerowych z odpowiednim oprogramowaniem.

Na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Wsparcia Policji samorząd województwa przekaże 287 tys. zł. Ta kwota pozwoli na zakup m.in. namiotu sztabowo-dowodczego wraz z pełnym wyposażeniem, a także 16 zestawów do komunikacji. Ponadto, na wyposażenie komend garnizonu gdańskiego trafią alkometry stacjonarne, a także defibrylator.

„Quo Vadis” kabaretem jest



Dorota Patzer

Amerykańska adaptacja z 1951 r. i bliżej nam znana polska superprodukcja w reżyserii Jerzego Kawalerowicza z gwiazdorską obsadą, to pierwsze co przychodzi do głowy, jeżeli myślimy o dziele Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis” na wielkim ekranie. A co z deskami teatru? Wszystko wskazuje na to, że najnowszy spektakl Wojciecha Kościelniaka, który miał premierę 14 września 2024 r. będzie w przyszłości równie popularny. Widzowie Teatru Muzycznego w Gdyni dostali dzieło wyjątkowe, majestatyczne, zmodernizowane, ale nadal trzymające się pierwowzoru.

Reżyserią dzieła Henryka Sienkiewicza zajął się bardzo dobrze znany gdyńskiej publiczności artysta, który postanowił opowiedzieć historię czasów Nerona, trzymając się najważniejszych wątków i sedna, ale spoglądając na nią z szerszej perspektywy.

– W „Quo Vadis” nie ma sandałów i długich tog, które w musicalu by się nie sprawdziły. Natomiast umiejscowiliśmy naszą akcję w kosmicznym, boskim kabarecie, którym zarządzają Furie, boginie zemsty i wędrują z tym kabaretem przez stulecia, pokazując widzom mechanizm rządzenia naszą cywilizacją i naszym światem – mówi Wojciech Kościelniak.

Ważna, jak to w musicalu, jest warstwa muzyczna.

– Szukaliśmy klucza muzycznego. Nie ukrywam, że dość długo zmagaliśmy się z umiejscowieniem akcji w czasach Nerona, ale wnikając w tkankę całej narracji, okazało się to trudne do przekazania i materia musicalu stawiała tam opór. Pomyślałem, że zastosowanie 1:1 otoczenia starożytnego Rzymu, trochę pchnęłoby nas w bajkę. Dlatego zdecydowałem się na konwencję kabaretu – podkreśla Kościelniak.

Ogromne wrażenie robią setki, jeśli nie tysiące kostiumów, które stały się połączeniem powieści, antyku i kabaretu i doskonale się wpisały w całość produkcji, co jest zasługą duetu Anna Adamek – Martyna Kander. Nie inaczej jest ze scenografią w wykonaniu Mariusza Napierały, która



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

na długo pozostanie w pamięci każdego widza. Między scenografią poruszają się i tańczą aktorzy Teatru Muzycznego do choreografii Mateusza Pietrzaka.

Jednym z głównych wątków w „Quo Vadis” jest ten miłosny reprezentowany przez Ligię i Marka Winicjusza. W główne role męskie wcielają się Jakub Brucheiser i Paweł Sikora, dla którego jest to debiut w roli głównej.

– Mój Marek Winicjusz jest zdeterminowany, wulgarny, chamski, musi mieć wszystko natychmiast. Nienawidzi, kiedy ktoś się wtrąca w jego plany. Ja też trochę taki jestem, więc to nas fajnie łączy. Dajemy też dużo miłości, bo jak już się zakochamy, to nie ma zmiłuj – podsumowuje Paweł Sikora.

A jak jest z jego wielką miłością Ligią?

– Ligia jest bardzo odważna, ale również bardzo zwariowana. Ma zbiór zasad, których się trzyma. Dla mnie, jako Julii, bardzo ciekawy był proces dochodzenia do tej Ligii, bo czytając „Quo Vadis” miałam pewne wyobrażenia na temat tej

postaci, a koncepcja musicalu jest zupełnie inna niż pierwowzór. Dlatego ważne dla mnie było uczenie się „kościelnikowej” Ligii i odchodzenie od Sienkiewicza. Myślę, że moja postać jest ciekawa dla młodych kobiet i że trafi do większego grona odbiorców – podkreśla Julia Duchniewicz.

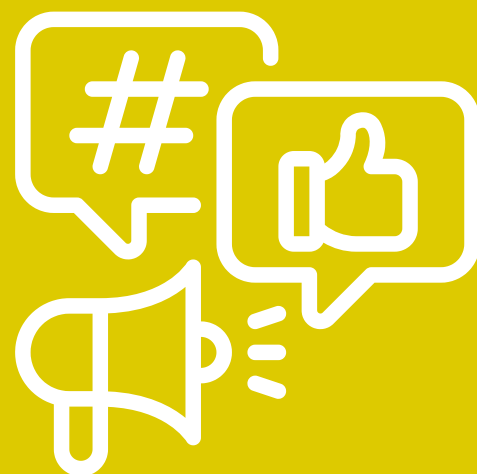
W rolę intrygantki Poppei Sabiny wcielają się Karolina Trębacz i Katarzyna Wojasińska-Richter.

– Nasza Poppea na pierwszy rzut oka jest wspaniała, łagodna, dobra, piękna i podziwiana, ale jest również królową intryg i stąd kontrowersyjność, czyli czarny charakter w słodkiej odsłonie. Dobrze się czujemy w tej roli. Dobrze się czujemy również w tej kabaretowej odsłonie – podkreślają artystki.

Zobacz relację video:



POMORSKIE MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE



/POMORSKIE.EU



@POMORSKIE_OFFICIAL



@POMORSKIEEU



Aleksandra Mokwa-Kaługa

Zajrzyj, polub, zaobserwuj – zostań z nami!

Pomorskie to nie tylko bieżące informacje o województwie. Regionalne przysmaki, historyczne ciekawostki, miejsca, które warto odwiedzić... mamy wiele do zaoferowania. Warto więc śledzić, lubić i obserwować media społecznościowe samorządu województwa pomorskiego.

Wczasach zdominowanych przez Internet i media społecznościowe nie pozostajemy w tyle i staramy się być obecni wszędzie tam, gdzie szukacie informacji. Nasze social media to oczywiście polityka regionalna i bieżące sprawy, ale także cykle tematyczne. Każdy z odwiedzających znajdzie tu coś dla siebie: w poniedziałki – bestiarusz, wtorki – słownik urzędowy, środy – odmiana i etymologia nazw miejscowości, czwartki – zwiedzamy pomorskie i poznajemy jego legendy, piątki – pomorskie kulinaria i smaki oraz dawne zawody.

Codziennie czekają na was aktualne wiadomości

o wydarzeniach, inwestycjach, a czasem nawet zamieszczamy ogłoszenia o pracę w naszym urzędzie.

Jeśli pierwszą rzeczą po jaką sięgacie rano jest telefon, to z pewnością staniecie się wiernymi obserwatorami naszych relacji na Facebooku i Instagramie. Codziennie znajdziecie tam prognozę pogody na dany dzień oraz kartkę z kalendarza, która przypomni o najważniejszych świętach i imieninach.

Tym, którzy chcieliby być na bieżąco z sesjami sejmiku, polecamy nasz kanał w serwisie YouTube. Poza transmisjami obrad regionalnego parlamentu znajdziecie tu dłuższe reportaże. Nie brakuje nas także w serwisie X, gdzie serwujemy polityczne

newsy z regionu. Z kolei wielbicielom aktywnego wypoczynku polecamy profile facebookowe Pomorskie Szlaki Kajakowe oraz Pomorskie Trasy Rowerowe. Natomiast pasjonatów fotografii zapraszamy do grupy Pomorskie w kadrze, gdzie możecie dołączyć do aktywnej społeczności wielbicieli regionalnych krajobrazów.

Warto przypomnieć, że poza pomorskimi kanałami, możecie również obserwować Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (Facebook) i Fundusze Europejskie dla Pomorza (Facebook i Instagram). To oficjalne kanały urzędu marszałkowskiego, poświęcone konkretnym tematom szeroko rozumianej pomocy społecznej oraz funduszom unijnym.